

HENRYK SAMSONOWICZ
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

O Karolu Modzelewskim — historyku, działaczu politycznym, przyjacielu, słów kilka

O Karolu Modzelewskim można pisać jako o znakomitym uczonym, historyku–mediewiście, jako o polityku, który poświęcił się walce o sprawiedliwość społeczną płacąc za swoją postawę długoletnim więzieniem, można wreszcie jako o człowieku — życzliwym, uczynnym, przyjacielskim. Jego dorobek życia wpisał się trwale w historiografię powszechną, w dzieje Polski, w tradycje demokracji europejskiej.

Już w czasie pierwszego przełomu politycznego w powojennej Polsce, w roku 1956, należał do tej grupy młodzieży na Uniwersytecie Warszawskim, która brała czynny udział w mobilizacji studentów popierających przemiany zapoczątkowane przed VIII Plenum KC PZPR. Wszedł wówczas do zarządu utworzonego w listopadzie Związku Młodzieży Socjalistycznej, w którym miał odpowiadać za kontakty środowiska uniwersyteckiego z robotnikami. Temu kierunkowi działalności, mimo swego zaangażowania w pracy naukowej, pozostawał wierny przez następne lata swego życia. Jeszcze w tym samym roku, znany już ze swych publicznych wystąpień, w których domagał się reform politycznych, został wybrany do warszawskich władz Związku. Nie pozostawał w nich długo. Coraz wyraźniejsze odchodzenie ówczesnego „kierownictwa Partii i rządu” od postulowanych zmian, szczególnie wyraźnie okazane rozwiązaniem tygodnika „Po Prostu”, doprowadziło Karola Modzelewskiego do podjęcia istotnej decyzji. Będąc wiernym głoszonemu zasadom złożył mandat członka Komitetu Warszawskiego ZMS.

Zajął się wówczas intensywną pracą badawczą podejmując studia doktoranckie pod kierunkiem Aleksandra Gieysztora. Nie odszedł jednak od polityki, zabierając często głos w sprawach publicznych i przygotowując wraz ze swym przyjacielem, Jackiem Kuroniem, oraz gronem innych działaczy ówczesnego ruchu reformatorskiego, program zmian politycznych i społecznych.

Postacią szeroko znaną publicznie stał się w 1964 r. po opublikowaniu wraz z Jackiem Kuroniem listu otwartego, w którym poddana została krytyce ówczesna praktyka polityczna realizowana przez wszechwładną Partię. Listu formułującego

wiele tez, które w nieodległej przyszłości stać się miały podstawą szeregu programów wytyczających działania rodzącej się opozycji demokratycznej, bodźcem do kolejnych przemyśleń różnych aktywnych grup młodzieży. Mieściły się w tym liście postulaty dotyczące zerwania z monopolem władzy PZPR oraz rzeczywistego udziału obywateli w rządzeniu krajem. Zawierał on także sporo tez i pomysłów, które można zaliczyć do tworzonego w naszym kraju arsenału „socjalizmu utopijnego”. Niezależnie jednak od realności głoszonych przez obu autorów postulatów i programów działania, ów list stanowił znaczący krok w kierunku zmiany ustroju, formułując postulaty dotyczące suwerenności społeczeństwa. Jego publikacja przyniosła znaczące skutki. Stał się materiałem mobilizującym opozycję, skupiającym liczne grupy młodzieży wokół działań zmierzających do przemian ustrojowych. Stał się też dla wielu manifestem niezależnego myślenia, wezwaniem do walki o naprawę Rzeczypospolitej. Imponował także okazaniem w trudnych czasach wielkiej cywilnej odwagi.

Obaj autorzy zostali ukarani za swoje dzieło. Karol Modzelewski, wyrzucony z pracy na Uniwersytecie Warszawskim za głoszenie poglądów „wrogich Partii i Państwu”, został osadzony, podobnie jak Jacek Kuroń, w więzieniu. Zwolniony pod koniec roku 1967, nie cieszył się długo wolnością. W marcu 1968 r. nie pozostał obojętny wobec wydarzeń dziejących się na polskich uczelniach i popierając studentów ponownie trafił za kraty jako „groźny i niebezpieczny recydywista”. Po wyjściu na wolność w latach siedemdziesiątych, znany i ceniony za granicą i w kraju, został uznany za jedną z ikon wielkiej „Solidarności” w roku 1980, stając się, czego dostąpiło niewielu akademickich uczonych, ważnym działaczem Związku, członkiem jego Komisji Krajowej, rzecznikiem prasowym, autorem licznych deklaracji.

I wówczas, tak jak i wcześniej, ujawniała się jedna z najbardziej charakterystycznych cech jego osobowości. Potrafił on łączyć pasje polityczne z zaangażowaniem w dziedzinie nauki. Jego dorobek badawczy (częściowo powstały w murach więziennych, do których jego mistrz uniwersytecki, Aleksander Gierys, dostarczał potrzebne materiały) należy do najbardziej znaczących osiągnięć polskiej — dodajmy, że także powszechnej — historiografii. W badaniach Karola Modzelewskiego mieszczą się bowiem dwa zagadnienia generalne. Pierwsze dotyczy początków społeczeństwa polskiego, drugie poświęcone jest wczesnym formom państwowym powstałym na naszym kontynencie po upadku *Imperium Romanum*. Już pierwsze studia Karola Modzelewskiego, pisane pod kierunkiem Aleksandra Gierysa, dotyczące organizacji gospodarczej państwa piastowskiego w czasie trzech pierwszych wieków jego istnienia, zaowocowały monografią i przyniosły ważne propozycje badawcze. Ukazały one agrarny charakter ówczesnego państwa stanowiącego własność panującego władcy. Charakteryzując podległość różnych grup prawnych mieszkańców wobec księcia, działających głównie na potrzeby rozszerzonej konsumpcji producentów — chłopów i członków aparatu władzy, autor ukazał kształt organizacji terytorialnej państwa. Zbadał służebności

poszczególnych grup chłopskich, rozpatrzył rolę i znaczenie dworów książęcych, funkcje grodów kasztelańskich, opisał majątek monarchy, zajął się także statusem społecznym i majątkowym posiadaczy ziemskich. Główne zainteresowania autora dotyczyły organizacji poborów do skarbu książęcego i form narzucania powinności różnym grupom prawnym. W dyskusji z dotychczasową literaturą przedmiotu, w szczególności z tezami Romana Grodeckiego i Karola Buczka, Modzelewski sformułował pogląd poparty przez Henryka Łowmiańskiego o znaczeniu grodów kasztelańskich jako ośrodków gospodarczych administracji książęcej. Bardzo istotne znaczenie mają przy tym rozważania dotyczące stratyfikacji społecznej, różnic między ludnością wolną i niewolną. Spójny, logicznie przeprowadzony wywód ukazujący model gospodarki nazwanej systemem prawa książęcego, jest obecnie podstawą dla wielu prac zajmujących się powstawaniem organizacji państwowej we wczesnym stadium jej istnienia. Stał się też punktem wyjścia do przygotowania przez Karola Modzelewskiego syntezy pt. „Chłopi w monarchii piastowskiej”, wydanej w 1987 r.

Już wcześniej jednak prowadził on, dzięki swym licznym kontaktom z międzynarodową literaturą przedmiotu, studia nad dziejami Europy Zachodniej. Przedstawiona w 1978 r. rozprawa prezentowała struktury społeczne i gospodarcze Italii longobardzkiej i karolińskiej. Wydana we Włoszech, doczekała się licznych i bardzo pozytywnych komentarzy w historiografii międzynarodowej, podkreślających jej znaczenie dla lepszego rozumienia przekształceń zachodzących w zachodniej Europie w dobie tworzenia nowego, wczesnośredniowiecznego porządku. Budowany był on w ramach niełatwej symbiozy praw ustalonych w antycznym cesarstwie rzymskim z obyczajami przynoszonymi przez ludy spoza *limesu*, przede wszystkim Longobardów. Te ustalenia stanowiły niejako wstęp do dzieła zatytułowanego „Barbarzyńska Europa” (wyd. polskie 2004 r., włoskie 2008 r.). Ukazane zostały w nim procesy przedstawiające te zjawiska, które po wiekach pozwoliły stworzyć system światowej gospodarki i wprowadzać normy ustrojowe uznawane w dzisiejszej Zjednoczonej Europie. Początki tego procesu miały miejsce w odległej przeszłości, kiedy to, jak stwierdził autor, następował proces chrystianizacji plemion germańskich, a następnie kolejno słowiańskich, ugrofińskich, bałtyjskich. Odmienne tradycje plemienne, różnorodne formy gospodarki i języki (a więc także różne sposoby komunikacji międzyludzkiej) pozwoliły na stworzenie Europy dzisiejszej. Tej wyrosłej z dziedzictwa antyku –chrześcijaństwa, prawa rzymskiego, kultury greckiej — uznającej pluralizm postaw, języków, obyczajów, wykorzystującej różne tradycje historyczne i tworzącej wspólne zasady współżycia ludzi. Dzięki tym studiom Karola Modzelewskiego lepiej rozumiemy przeciwstawne tendencje polityczne — dążenia do uniwersalizmu i — jednocześnie — do więzi regionalnych czy nawet lokalnych. Lepiej potrafimy odpowiadać na stawiane często pytanie: dlaczego ten skrawek świata, jakim jest zachodnia część naszego kontynentu, potrafił wykształcić te normy życia społecznego, które po wiekach

pozwołyły stworzyć system światowej gospodarki, (dzisiejszej „globalnej wioski”) i wprowadzić przekonanie, że różnorodność ludzi może być cioną wartością.

Przeprowadzona przez autora subtelna analiza „praw barbarzyńskich” dostępna jest nie tylko dla wąskiej grupy zawodowych historyków lecz także dla znacznie liczniejszego grona czytelników. Niezależnie bowiem od głębokich, erudycyjnych wywodów wspartych krytycznym warsztatem badawczym, synteza Karola Modzelewskiego przynosi treści bardzo dziś aktualne: ukazuje genezę różnorodności kultury europejskiej, omawia jej regionalne korzenie, analizuje powstawanie szerszych i węższych wspólnot, dziś także ważnych na naszym kontynencie. Dodać należy, że liczne prace („Le vicende delia *pars dominica*”, „La division autarchique du travail à l’echelle d’un état. Le système du *jus ducale* en Pologne”, „La storia economica e l’immaginario politico contemporaneo. Europa romana–Europa feudale–Europa barbara. Le stirpe e la legge”, „Thing und Aeht– zur vergleichenden Studien der germanischen und slavischen Stammenverfassung”, niekiedy przygotowywane w celach więziennych) budziły zainteresowania uczonych z różnych krajów — z Włoch (gdzie współdziałał w pracach wykopaliskowych w Torcello), Francji (gdzie publikował w prestiżowym czasopiśmie „Annales”), USA, Niemiec, Czech i Anglii.

Karol Modzelewski należy dziś do grona najbardziej znanych i najbardziej cenionych w świecie polskich historyków. Nie tylko z racji swych dokonań badawczych lecz także swej postawy uczonego–humanisty, który za powołanie uważa podejmowanie starań o budowę lepszego, bardziej sprawiedliwego i bardziej demokratycznego ładu światowego. Jego zasługi są doceniane. Był senatorem III Rzeczypospolitej, został uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem — Orderem Orła Białego. Wybrany do Polskiej Akademii Nauk pełnił w tej instytucji stanowisko wiceprezesa. Co zaś najważniejsze — cieszy się znaczącym autorytetem i uznaniem kolegów, przyjaciół, uczniów, także tych licznych nieznanych mu osobiście, zamieszkałych w kraju i zagranicą. Należy bowiem do grona „dobrze zasłużonych” — nauce i ludziom, Polsce i Europie.